



KOMUNIKAT PRASOWY ZWIĄZKU PRACODAWCÓW GOSPODARKI ODPADAMI

KTO PŁACI ZA ODPADY W POLSCE?

Związek Pracodawców Gospodarki Odpadami alarmuje: w polskim systemie gospodarki odpadami panuje dramatyczna sytuacja. Nikt nie jest w stanie przetworzyć 30 tys. butelek PET za 7 zł!

Niebawem tzn. 1-go lipca tego roku w życie wejdzie rozporządzenie Ministerstwa Środowiska, dotyczące podwyższonych standardów selektywnego zbierania odpadów komunalnych (Rozp. Min Śr. z dnia 29.12.2016r.).

- Po raz kolejny przedsiębiorcy z naszej branży zostali obciążeni kosztami działania systemu gospodarki odpadami w Polsce (dodatkowe pojemniki, inwestycje w dodatkowy tabor, instalacje sortownicze). Rozporządzenie samo w sobie jest dobre, nie rozwiązuje jednak najistotniejszych problemów działania systemu, tzn. finansowania – podkreśla Piotr Maciejewski, członek Zarządu ZPGO.

Przepisy wynikające z Ustawy o odpadach (z dnia 14.12.2012r., rozdz. 5, art.22) mówią wprost, że koszty zbierania i przetwarzania odpadów powinni ponieść producenci lub wprowadzający towary na rynek, przekazując do systemu gospodarki odpadami tzw. opłatę recyklingową za odpady wprowadzone na rynek. Niestety od wielu lat w Polsce nikt tego nie egzekwuje. Dla przykładu w roku 2017 producenci (artykułów spożywczych, chemii gospodarczej etc.) płacą w Polsce zaledwie 7 zł za zebranie i przetworzenie tony odpadów z tworzyw sztucznych.

- Chcielibyśmy zwrócić uwagę na fakt, że na tonę takich odpadów wchodzi np. 30 tysięcy butelek PET! Pytamy, kto za 7 zł jest w stanie odebrać i przetworzyć taką ilość? Jeszcze 2002 roku dopłata ta wynosiła 1200 zł za tonę odpadów z tworzyw sztucznych! Dopłata do zbierania i przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego w Europie wynosi 300-400 euro za tonę, a w Polsce 5-6 euro za tonę! - wylicza Piotr Maciejewski, członek Zarządu ZPGO.

Co ciekawe, tzw. opłata produktowa naliczana w 2017 r. za brak wywiązania się z poziomów odzysku i recyklingu (narzuconych dyrektywami UE) przez producentów w przypadku tworzyw sztucznych wynosi 2700 zł za tonę!

- Ktoś jednak policzył ile to kosztuje! Pytanie gdzie te pieniądze są? W Polsce podnosi się drastycznie koszty odbioru posegregowanych odpadów z gospodarstw domowych, podczas gdy w krajach rozwiniętych takie odpady odbierane są bezpłatnie, zaś w odpowiednich automatach można otrzymać za nie zwrot kaucji – tłumaczy Piotr Maciejewski, członek Zarządu ZPGO.

Apelujemy: bez szybkiego uregulowania kwestii wysokości dopłat polski system gospodarki odpadami nie będzie działał co najmniej poprawnie, nie wspominając o likwidacji – tak powszechnej w tej branży - "szarej strefy", czy rozwoju nowych technologii.

W razie dodatkowych pytań lub konieczności złożenia dodatkowych wyjaśnień, pozostajemy do Państwa dyspozycji:

Paulina Mika
Kierownik Biura ZPGO

Tel. 22 830 07 76
Tel. kom 797 576 690
biuro@zpgo.pl

Związek Pracodawców Gospodarki Odpadami
Al. Jerozolimskie 53, lok. 508
00-697 Warszawa
www.zpgo.pl